

sprawie słusznej, gdy zjednoczą wszystkie swe siły fizyczne i moralne, aby sprawiedliwość zapanowała.

„Gdyby Ameryka w tej chwili właśnie zawiadła świat, co by stało? Nie chcę pisać żadnego z innych wielkich narodów, jeżeli powiadam, że Ameryka jest nadzieją świata. Gdyby zaś nie usprawiedliwiła tej nadziei, to wyniki byłyby nie do pomyślenia.

„Ludzie byłiby znów wtrąceni w gorączkę nie tylko rozczarowania, lecz i rozpacz.

„Ze wszystkich narodów utworzyłyby się znów wrogie obozy, członkowie kongresu pokoju powróciliby do domów z głowami spuszczonej na pierś, rozumiejąc, że nie osiągnęli celu, poleceno im bowiem nie wracać, dopóki nie osiągną czegoś więcej, niż tylko podpisanie traktatu pokoju.

„Przypuśćmy, że podpiszemy traktat pokoju i że będzie to najlepszy traktat, na jaki zdobyć się mogą pogmatwana żywość świata nowoczesnego i że wrócimy do domów i zaczęliśmy zastanawiać się nad pracą naszą? Wówczas pojmujemy, że na historycznym stole w Wersalu, na którym Vergennes i Benjamin Franklin podpisywali swe nazwiska, podpisaliśmy nowoczesny „świszek papieru”, nie jednoczący narodów, aby go uczynili dobrym, nie dający zdeptytanym i pełnym obawy ludom świata żadnej rękojmi bezpieczeństwa.

„Ktokolwiek sądzi, że Ameryka uczestniczyć będzie w daniu światu takiej odprawy i rozczarowania, ten nie zna Ameryki. Zapraszam takiego człowieka, aby poddał próbie uczucia naszego ludu.

„I pomyślecie o świecie, jaki pozostawilibyśmy wówczas za sobą. Czy zdajecie sobie sprawę, jak wiele nowych narodów stanie wobec starych i potężnych narodów Europy i pozabawionych będzie, jeżeli je opuścimy, przyjaciela bezinteresownego?

„Czy wierzyście w sprawę Polski tak, jak ja wierzę? Czy chcecie utworzyć Polskę niedojrzałą, niedoświadczoną, jeszcze nie zorganizowaną i pozostawić ją w kolisku armii dookoła?

„Czy wierzyście w aspiracje czechosłowaków i słowian południowych, tak jak ja? Czy wierzyście, jak wiele potęg pospieszyłoby, aby na nie uderzyć, gdyby nie stała rękojmią świata poza ich wolnością?

„Czy pomyśleliście o cierpieniach Armeni? Sypaliście pieniądze wasze na ratunek i pomoc ormianom, gdy cierpieli. Teraz zbieracie siły swoje, aby Armenią władę nie cierpiała.

„Zarządzenia obecnego pokoju nie przetrwają jednego pokolenia, jeżeli nie będą gwarantowane przez siły zjednoczone świata cywilizowanego.

Gdy pomyśle o ogniskach domowych, w których zagnieździłaby się ponura rozpacz, gdyby te wielkie nadzieje zawiadły, to wołałbym raczej, aby Ameryka nigdy nie była wzięła udziału w tej próbie wyemancypowania świata.

„Mówią jednak tak, jak gdyby zachodziły tu jeszcze jakie wątpliwości. Tymczasem tak nie wątpię o krwi, która płynie we mnie.

„Tak więc, współobywatele moi, powróciłem, aby zwiastować wam postęp i nie wierzę, aby ten postęp zatrzymał się przed nami!”

Powrót wojsk generała Hallera do kraju.

(PBK) Do armii Hallera ostatnimi czasy zgłasza się wielu rodowitych francuzów, którzy wstępują do wojska polskiego jako ochotnicy. Zarówno armia polska jakoteż wszystko cokolwiek ma związek z Polską, cieszy się we Francji ogromną sympatią. Powtarzane bezkrytycznie przez prasę, a rozsiewane umyślnie przez wrogów Polski wszelkiego rodzaju brednie o tem, co się u nas w kraju dzieje, ustępują miejsca rzeczowemu omawianiu wewnętrznych spraw polskich i spokojnej a uczciwej ich ocenie.

Falszywy pogląd, podtrzymywany przez genewską ekspozyturę Biura Wolffa i czeskie biuro prasowe w Paryżu, że w Polsce panuje pewna odmiana bolszewizmu, równie groźna, jak bolszewizm rosyjski, należy już do przeszłości. Zarówno

sfera miarogajna, jakoteż prasa i opinia publiczna są dokładnie poinformowane o wewnętrznych stosunkach polskich.

(PBK) Znany powieściopisarz Władysław Reymont wstąpił do armii polskiej gen. Hallera, jako ochotnik.

(PBK) W Warszawie bawi misja wojskowa armii gen. Hallera. Misja zjechała dwiema partjami w ogólnej liczbie 7 osób. Misja zjechała celem pozycyjnego przygotowania technicznych na przyjęcie armii gen. Hallera.

Przyjazd armii naszej z Francji już zdecydowany ostatecznie, i że armia ta wkrótce przybędzie do Polski. Wojska gen. Hallera są gruntownie wyekwipowane i stoją na najwyższym stopniu sztuki wojskowej.

Sytuacja wewnętrzna w Rosji

Rząd sowieński a asekuracja. — Obywatele Chin — 400-milijonowy niedobór poczty. — Morderstwa bolszewików w Permie. — Wotania o pomoc dostojników cerkwi. — Chłopi przeciw rządowi.

Paryż, 12 marca (PAT). „Victoir” zamieszcza garść wiadomości ze Sztokholmu o stosunkach w Rosji. Pomiedzy innymi czytamy tam: Rząd sowieński ma obecnie monopol w sprawach asekuracyjnych. Wszystkie towarzystwa ubezpieczeń zlikwidowano, a majątek ich uznano za własność republiki sowieckiej. Bolszewicki komisariat dla spraw zagranicznych ogłasza, że obywatele Chin i innych państw wschodnich nie mogą być zaliczeni do klasy burżuazyjnej, lecz tworzą żywioł robotniczy i mają korzystać z praw proletariatu rosyjskiego.

Niedobór urzędowy poczty w Rosji wynosi 400 milionów. Pomimo to rząd zwolnił od opłaty pocztowej listy pieniężne poniżej 15 gramów i zamysła wogóle znaczyć znaczki pocztowe.

Z Omska donoszą, że minister sprawiedliwości ogłosił raport zawierający listę urzędników ministerstwa sprawiedliwości, zamordowanych przez bolszewików. W liście rozstrzelanych urzędników znajdują się wiceprezydent sądu w Permie, kilku prokuratorów, adwokatów, notariuszy i sędziów.

Rosyjska agencja Union donosi, że arcybiskup omski Sylwester oraz kilku innych dostojników cerkwi prawosławnej w okolicach wyzwolonych od bolszewików wystosowało do papieża i do arcybiskupa w Paryżu, Londynie i Nowym Yorku, do metropolitów w Belgradzie i Bakarszecie oraz do wszystkich patriarchów wschodnich telegram następującej

treści: Bolszewicy dokonują w Rosji dzieła zniszczenia cywilizacji, prześladują religię i kler, niszczą cerkwie i świątynie, czczone przez naród rosyjski. Historyczne zakryście i biblioteki parafialne w Moskwie i Piotrogradzie rozgrabiono. W Tule i Charkowie bolszewicy rozpędzili procesje karabinami maszynowymi. Tam gdzie panuje bolszewizm prześladowany jest kościół z większą zawziętością niż za czasów pierwszych chrześcijan. Bolszewicy dopuścili się największej profanacji religijnej, ogłaszając socjalizację kobiet. Wszędzie śmierć i głód. Naród wyczerpany okropnościami bolszewickimi. Telegram kończy się apelem o pomoc.

Szeń poboru w Moskwie Murałow ogłosił w „Prawdzie” notę tej treści: W gubernji rjazańskiej, tulskiej i katuskiej chłopi zorganizowali bojówki przeciw bolszewikom. Bojówki rozpedziły komitety „Biedoty chłopskiej”, zniszczyły telegraf i koleje. Wysłano przeciw buntującym się chłopom oddział czerwonej gwardji, który wystrzelał mnóstwo wieśniaków i przywrócił spokój.

Z rozkazu dziennego, podpisanego przez Trockiego wynika, że w różnych częściach kraju powstają chłopskie organizacje bojowe przeciw bolszewikom. Trocki żąda surowego skarcenia winnych oraz tych komisarzy którzy okazują jakąkolwiek pobłażliwość wobec chłopów.

Administracja w Poznańskim przechodzi w ręce władz rządu warszawskiego.

Warszawa, 12 marca. — (PAT). Jak się dowiadujemy delegacja ministerstwa spraw wewnętrznych, złożona z szefa sekcji p. K. Siekiewicza, naczelnika wydziału inspektoratu dr. Dunikowskiego i radcy ministerjalnego p. K. Chłapowskiego, powołała z podróży urzędowej do Poznania. celem podróży delegacji było zbadanie na miejscu opinii Poznańskiego w sprawie objęcia zarządu administracji komunalnej w Poznaniu przez rząd centralny. Wyszło z delegacji, z którymi porozumiała się delegacja, wypowiedziała się za koniecznością powołania ministra dla Poznańskiego, którym powinien być miejscowy człowiek, mający biura swe dla względów praktycznych w Poznaniu, nie zaś w Warszawie. Dowolanie wszakże ministra dla Poznańskiego mogło być zrealizowane dopiero po określeniu granic w stosunku do Niemiec na czas obecny wskazanym by było przydzielenie do naczelniej rady ludowej z każdego ministerstwa po jednym z wyższych urzędników, który by ze swej strony zasnął poznańczyków z organizacją samorządową, administracyjną, finansową i t. d. Królestwa Polskiego, z

drugiej zaś strony informował by odośno go ministra co do trybu i sposobu zawiadania spraw w Poznańskim. Wzajemnie nie dzisiaj już regencji czyli najwyższego urzędu administracyjnego w Poznaniu od ministra spraw wewnętrznych uważano jest za niewskazane o tyle, że odrębność prawodawstwa w zaborze pruskim sprawiała by nieraz duże trudności ministerstwu przy załatwianiu najrozmaitszych lokalnych spraw bieżących. W dalszym stadium przejmowania administracji wspomniany wyżej minister dla Poznańskiego byłby instancją najwyższą administracyjną w regencji, w rządzie centralnym zaś załatwiałby sprawy polityczne i ogólno-prawne. Utworzenie organu kolegijskiego dla załatwienia spraw Poznańskiego, a więc quasi komisji rządzącej galicyjskiej uważany jest za niepraktyczne, gdyż kolegijskość przeszkadza sprężystości pracy. Następnie wyrażono pogląd przeciwny zniesieniu regencji, gdyż urząd regencyjny oddaje wielkie przywilegi, odejmując w znacznym stopniu ministerstwa w dziedzinie nie aktywnej administracji.

Pod Gródkiem i Lwowem toczą się ciężkie walki.

Warszawa, 12 marca (PAT).

Grupa gen. Iwaszkiewicza.

Białoruś: Przy odpięciu ataku na Słonim i w walce na ulicach miasta odznaczyła się znów 1-a kompania mińskiego pułku piechoty pod dowództwem porucznika Korsaka.

Grupa gen. Rydza Smigłego.

Wołyń: Drobne utarczki patroli.

Grupa generała Romera.

Galicja Wschodnia: Wojska nasze rozbiły ukraińców pod Lipnikiem i Kamionką i obsadziły te miejscowości.

Grupa generała Rozwadowskiego.

W dalszym ciągu pod Lwowem i Gródkiem Jagiellońskim toczą się ciężkie walki. Wszelkie wysiłki nieprzyjaciela poczęły na marne. Nie udało mu się przełamać naszych pozycji.

Oddziały generała Aleksandrowicza wyparły większe siły ukraińskie z Jaksmanic, Siedlit i Rybowa i zajęły te miejscowości. W walce wyróżnił się batalion 10 pułku piechoty, pod dowództwem kapitana Stadnińskiego. Księża Most został obsadzony przez nasze wojsko.

Wz. szefa sztabu generalnego pułk. Haller.

Telegramy.

Gdańsk dla Polski.

Paryż 12 marca. (PBK).

„L'Intersigne” z d. 7 bm. donosi co następuje:

Komisja do spraw Polski pod przewodnictwem Cambona uchwaliła jednomyślnie przyłączenie Gdańska wraz z szerokim pasem wybrzeża do państwa polskiego. Bliższe określenie granic Polski z tej strony oraz kwestja Prus wschodnich będą zdecydowane ostatecznie na konferencji przez radę dziesięciu.

Zachodnie granice Polski.

Paryż, 12 marca (PAT). „Victoir” pisze Hervé z powodu narad nad nowymi warunkami rozejmu z Niemcami. Linja demarkacyjna pomiędzy wojskami polskimi a niemieckimi winna pokrywać się z granicą, która ma uzyskać zmartwychwstała Polska. Granica ta, o ile dotyczy prowincji zabrawanej Polsce w roku 1772, może być tylko granicą z roku 1772 t. j. iż Poznańskie i Gdańsk będą bez żadnej dyskusji polskie. Co się tyczy Górnego Śląska, zabranego Austrii przez Fryderyka II, granica powinna pokrywać się z linią, dzielącą obszar językowy polski od niemieckiego. Tylko w tym wypadku będą miały Niemcy przedsmak warunków pokojowych, jakie mamy im nałożyć co do granicy wschodniej.

Obrady komisji wojskowej.

Warszawa, 12 marca. — (PAT). Komisja wojskowa obradowała dziś przez cały dzień przy udziale ministra spraw wojskowych Lesniewskiego, pułkownika sztabu generalnego Malczewskiego, pułkownika Szpakowskiego. W posiedzeniu pocudobnie nie uczestniczył też zastępca szefa sztabu generalnego, pułkownik Haller i podpułkownik Talier. Obrady były poufne.

Konsekracja zwłok s. p. majora Lisa.

Warszawa, 12 marca (PAT). — Do 13 o godz. 10 rano w byłym sobotnie na placu Saskim odbędzie się konsekracja zwłok s. p. majora Lisa Kuli. Na placu będą ustawione 2 szwadrony ułanów, 2 kompanie piechoty i baterja artylerji. Delegacje wszystkich oddziałów i instytucji wojskowych wezmą udział w pogrzebie. Po nabożeństwie uda się pogrzeb na dworzec wieżański. Przed trumną, wiozioną na lafecie, dwaj żołnierze będą prowadzili konia w żalobnym rynsztunku. Na placu przed dworcem baterja odda 4 wystrzały, jako pożegnania salwę honorową.

Delegaci ukraińscy do Paryża

Paryż, 12 marca (PAT). — Telegram iskr. stacji Warszawy. Donoszą z Berna. Delegaci ukraińscy, którzy w liczbie 15 czekali, by rząd francuski zezwolił na ich przyjazd do Paryża, otrzymali to zezwolenie, poczem natychmiast udali się w drogę.

Czerwony krzyż amerykański wyjechał na front.

Warszawa, 12 marca (PAT). Od misji amerykańskiej czerwonego krzyża otrzymuje PAT. następujący komunikat: Pierwszy oddział amerykańskiego czerwonego krzyża opuścił Warszawę dzisiaj osobnym pociągiem do Kowla, Pińska i innych miejscowości wzdłuż frontu ukraińskiego. Pociąg ten obejmuje kilka wagonów materiałów sanitarnych, leków, mydła, papierów itd. Prócz tego minister aprowizacji obiecał, że do tego pociągu doda kilka wagonów mąki amerykańskiej. Misję prowadzić będzie hr. Ryszewski. W pociągu będzie przedstawiciel polskiego czerwonego krzyża, kilka oficerów, dalej lekarze amerykańskiego czerwonego krzyża m. in. dr. Wade Wright i Hiljam Davis, obaj wielkiego doświadczenia, nabytego w Stanach Zjednoczonych i w Europie.

Postanowienia najwyższej rady wojennej entanty.

Paryż, 12 marca (PAT) Depesza Havas: Najwyższa rada wojenna entanty uchwaliła statut rozbioru Niemiec. Niemcy będą mogli zatrzymać nie więcej jak 100,000 ochotników na lat 12 z odpowiednimi kadrami, nie będą zaś mogli posiadać czołgów i floty wojennej. Weluo im będzie zatrzymać tylko 15,000 marynarzy. Niemcy będą mogli zatrzymać pewną liczbę aeroplanów handlowych i turystycznych, a będą musiały zniszczyć wszelkie zapasy materiałów i amunicji, oraz fabryki wojenne a nie będą im wolno zastąpić ich innymi. Najwyższa rada przyjmie w środę ostateczny tekst opracowany przez komitę redakcyjną.

Rada postanowiła, że małe mocarstwa będą miały 6 przedstawicieli w komisji finansowej a 7 w komisji gospodarczej. Delegaci będą należeli do mocarstw Europy, które brały udział w wojnie i do Brazylii. Inne państwa będą zapytane o swoje interesy oddzielnie. Jutro zajmie się rada protestem czechosłowackim przeciw agitacji Węgrów na rzecz bolszewików oraz uregulować sprawę salezwiga i rozpatrzy sprawę wschodnich i zachodnich granic niemieckich.

Tunel pod kanałem La Manche.

Londyn, 12 marca (PAT) W izbie gmin w odpowiedzi na pytanie Bonar Law oświadczył, że porozumienie się z Lloydem Georgem w sprawie propozycji, jaka ma być uzyniona rządowi francuskiemu, ażeby można natychmiast rozpocząć budowę tunelu pod kanałem La Manche. W ten sposób zależłoby zajęcie żołnierze wracający z wojny.

Z Paryża.

Paryż, 12 marca (PAT) Havas. Orlando włoski prezydent ministrów przybył wczoraj wieczorem do Paryża.

Leygues i Tardieu wyjadą do Brestu celem powitania Wilsona. Komitet redakcyjny składający się z delegatów cywilnych i wojskowych zebrał się wczoraj, aby załatwić sprawozdanie marszałka Focha. Włoski jego przyjęto. Dziennik „Temps” pisze, że Niemcom przyznany będzie termin 2 miesięczny celem zastosowania się do nowego statutu wojskowego, jaki będzie podyktowany.

Najwyższa rada wojenna zajmowała się wczoraj protestem czecho-słowackim przeciw agitacji Niemców austriackich.

Stan oblężenia w Madrycie.

Madryt, 12 marca (PAT) Havas Z powodu drożyzny tłum złożony przeważnie z kobiet i dzieci wtargnął do kilku sklepów z żywnością i zmusił handlarzy do obniżenia ceny o 50 proc. Patrole wojskowe wysłane przeciw tłumowi przyjęto entuzjastycznie. Prezydent ministrów Romanones po rozmowie z królem ogłosił w Madrycie stan oblężenia.

Kredyt Amerykański.

Waszyngton, 11 marca (PAT) Tel. Iskr. stacji warszawskiej. Przyszłe kredyty amerykańskie dla sprzymierzeńców ograniczone obniżeniem do łącznej sumy miljarða dolarów. Aż do ogłoszenia pokoju kredyty z tej sumy mogą być udzielone na cele wojenne. Lecz od tej daty przez lat 1 i pół kredytów tych sojusznicy będą mogli używać tylko na zakupno amerykańskiej własności w Europie lub gdzieindziej i do sfinansowania zakupów pszenicy w Ameryce po cenach poręczonych przez rząd amerykański.

Udział wojsk amerykańskich w wojnie.

Waszyngton, 11 marca (Telegr. iskr. stacji warszawskiej) Wojska amerykańskie, które brały rzeczywisty udział w walkach liczyły milion 790,000 ludzi. Ustalona lista strat wykazuje 240,197 rannych i zabitych.

Zyczenia Litwy

Paryż, 12 marca (PAT) „Petit Parisien” donosi: Delegat amerykański na konferencji pokojowej Henryk Withe przyjął profesora Woldemara prezesa rady ministrów prowizorycznego rządu litewskiego, który mu przedstawił życzenia Litwy i prosił go o pomoc celem zaprowadzenia rządu na Litwie, zwłaszcza użyczenie pomocy w walce z bolszewikami.

Withe oświadczył, że Ameryka interesuje się żywo sprawą litewską i użyczy jej pomocy.

Jeszcze o przejazd wojsk Hallera.

Paryż, 12 marca (PAT) „Petit Parisien” zamieszcza uwagi sprawodawcy wojskowego Reusseta w sprawie Gdańska i wysyłki wojska polskiego przez Gdańsk do Polski. Pisze on: Przekry jest fakt, że dotychczas nie można było wysłać 25,000 żołnierzy polskich znajdujących się w Lussville do Ojczyzny. Ale jak je wysłać? Jest tylko jedna droga morska. Wpierw trzeba mieć port do lądowania, a takiego nie mamy. Konferencja pokojowa wyraziła by tej sprawie wielką przysługę gdyby wysłała flotę angielską do Gdańska. Czyżby na to było zapóźno? Nie sądzę. Jeżeli chodzi o odpowiednią klauzulę w układzie rozejmowym to jeszcze nic nie jest stracone. Bo tymczasem samim wojsko przyjeździe można wysłać amunicję i w międzyczasie rzecz przeprowadzić. Czyż można sądzić, że Niemcy się oprą temu? Niemcy nie odrucą dzisiaj nic, wszystko zależy od tonu w jakim żądanie będzie postawione.

Niemiecka agitacja wyborcza w Poznaniu.

Poznań, 12 marca (PAT) W niedzielę o godz. 6 wiecz. odbyło się niemieckie zebranie przedwyborcze z udziałem 600 osób. Postanowiono wziąć czynny udział w wyborach i zdobyć dla Niemców jaknajwięcej mandatów, ażeby nie dopuścić do zewnętrznej spolszczenia wyglądu Poznania i żeby władze polskie nie są jeszcze ostateczne. Postanowiono odbyć jeszcze więcej wieców i rozwinąć jaknajszerszą agitację wyborczą.

Dymisja gabinetu.

Kopenhaga, 12 marca (PAT) Biuro Rządu donosi: Z powodu nieprzyjęcia uchwały o pożyczce przyjętej już przez izbę drugą gabinet podał się do dymisji.

Emigracja.

Nowy Jork, 11 marca Telegr. Iskr. stacji warszawskiej. Natłok emigrantów z Ameryki trwa w dalszym ciągu. Wśród emigrantów przeważają Polacy. Jest także wielu Polaków, Greków, Hiszpan, Serbów, Rumunów i Albańczyków. Donoszą, że po podpisaniu traktatu pokojowego nastąpi napływ emigrantów do środkowej i południowej Europy przewyższającej milion osób.

O jednolity front.

Paryż, 11 marca (Telegr. iskr. stacji warszawskiej) Według „Sztokholmskiej Tidningen” delegacja litewska pod przewodnictwem premiera Ulmana przybyła do Kowna, by rozpocząć z rządem litewskim rokowania celem stworzenia jednolitego frontu przeciw bolszewikom. Rokowania miały się odbyć w sposób sadawalnijacy i liczą na dobry ich wynik. Komisja litewska złożona z rzeczników wojskowych objęła obszary graniczne, aby ustalić szczegóły frontu przeciw bolszewikom.

Paryż, 11 marca Tel. Iskr. stacji poznańskiej. Przybycia okrętu George Waszyngton w Breście oczekują 13 b. m. Stamtąd prezydent natychmiast pojedzie do Paryża. Wilson wydał dyspozycje, ażeby posiedzenie konferencji pokojowej wyznaczono na 14 b. m.

Bankiet.

Warszawa, 12 marca (telegr. własny) W środę wieczorem w sali Resursy Obywatelskiej, odbył się bankiet na cześć członków Komitetu Narodowego w Paryżu. Z członków tych bawią obecnie w Warszawie Paderewski, Fronczak, Grabski Zamoyski i Wł. Tetmajer.

Sytuacja pod Lwowem.

Warszawa, 12 marca (telegr. własny) Ostatni szturm przedsięwzięty na Lwów i Gródek Jagielloński przy ogromnym naporze ukraińców — został całkowicie odparty z ogromnymi stratami dla wroga. Sytuację wszakże należy uważać za bardzo poważną. Rychła odsiecz może miasto ocalić.

Bolszewizm wśród wojsk Petlury.

Poznań, 12 marca (PAT) Telegram iskr. litewskiego rządu sowieckiego donosi, że wojska Petlury na odcinku kijowskim znajdują się w stanie zupełnej demoralizacji. Pod Swierką dwa pułki wypowiedziały posłuszeństwo i oświadczyły, że są zwolennikami rządu sowieckiego. Wojska ukraińskie czerwonej gwardji posuwają się z wielką szybkością naprzód na Winnicę i w przeciągu dwóch dni zajęły stację Golondarę i Garwidy.

O odsiecz dla Lwowa.

Warszawa, 12 marca (telegr. własny) Na wtorkowym popelnarnym posiedzeniu sejmu odbył się konwent senatorów, na którym omawiano sprawę doraźnej pomocy dla Lwowa.

Wybrana została specjalna delegacja złożona z marszałka Sejmu Trampczyńskiego oraz posłów Eardla i hr. Skarbka, która wczoraj w południe była u Naczelnika Państwa. Jak słyhać kwestja odsieczy Lwowa stoi na najlepszej drodze.

Wyjazd dr. Jodko do Paryża.

Warszawa, 12 marca (telegr. własny) Wczoraj wyjechał do Paryża w charakterze oficjalnym dr. Jodko. Chodzi o wyjaśnienie stanowiska jakie zajmuje ententa względem nowotworów państwowych na wschodnich granicach Polski.

Dr Jodkę podczas nieobecności zastępować będzie dr. Zdzisław Okrzecki.

Porozumienie rządu warszawskiego z Radą Ludową Poznania.

Poznań, 12 marca (tel. wł.) Jako rezultat delegacji rządu Polskiego z Paderewskim na czele nastąpiła ugoda pomiędzy rządem warszawskim a Radą Ludową w Poznaniu w sprawie ujednostajnienia administracji w Wielkopolsce.

Z ramienia rządu przy Radzie naczelnej będą mianowani specjali komisarze.

Fiasco powszechnego strejku.

Warszawa, 12 marca (telegr. własny) Proklamowany na dziś strejk odniósł kompletne fiasco. W mieście panował ożywiony ruch kołowy i tramwajowy. Wszystkie sklepy były otwarte.

Próby zerwania spokoju były przy ulicy Karolkowej i Wolskiej, gdzie wicherzy ciele próbowali zatrzymać ruch tramwajowy, ale bezskutecznie.

Pogrom komunistów w Kaliszu.

Kalisz, 12 marca. — (PAT) Dziś wywiązały się tu zaburzenia na ile proklamowanego przez komunistów strejku powszechnego. Pomimo usilnej agitacji skrajnej isewicy robotnicy zajęli przy uławianiu gruzów i przy budowlach w liczbie kilku tysięcy stawili się dziś w komplecie do pracy. W południe miejscowi komuniści w liczbie około 200 urządzili demonstracyjny pochód pod magistrat. W pochodzie niesiono czerwone sztandary z rozlicznymi napisami, a wśród nich kilka w żargonie.

Z tłumy wznoszono okrzyki: precz z wojskiem, niech żyje rewolucja! Niech żyje proletarij! Gdy około godziny 2 po południu pochód demonstrantów ruszył z pod magistratu w okolicę ulicy Wrocławskiej, spotkał u Wylotu ulicy Wiejskiej tabór tak zwany lorek, wiozący gruz za miasto. Demonstranci komuniści zażądali od robotników porzucenia pracy. W odpowiedzi na to robotnicy przebiegli lorkami drogę demonstrantom, a równocześnie ze szczytów sąsiednich bydowli zaczęli się sypać na ich głowy odłamki cegieł. Wkrótce zbliżyli się kilkadziesiąt robotników i robotnic z drągami i łopatami, a nawet zdjętymi z nóg drewnianymi trampami zaczęli bić uczestników pochodu komunistycznego. — Kilku z nich robotnicy zaciągnęli do pobliskiego kanału Prosnę i zanurzyli kolejno w wodzie. Poturbowani i pobici do krwi demonstranci rozbiegli się, porzucając czerwone sztandary z bolszewickimi napisami, które tłum rwał w strzępy i wrzucał do rzeki. Rozpędziwszy w ten sposób pochód komunistów, robotnicy wrócili do pracy. W mieście zapanował zupełny spokój.

Represje na Górnym Śląsku.

Wrocław, 12 marca (tel. wł.) Stan oblężenia na Górnym Śląsku obostrzone do najwyższych granic. Zawieszona została pisma „Gazeta ludowa”, oraz socjalistyczna gazeta robotnicza. Redaktor tej gazety Biniszkiwicz aresztowany.

Strejk na Górnym Śląsku.

Poznań, 12 marca (PAT) — Telegram iskr. z Berlina donosi o znacznym rozszerzeniu się strejku na Górnym Śląsku. Strejk ten, który objął 25% całej produkcji śląskiej ma być według telegramu wywołany przez Polaków, którzy rzekomo idą ręką w rękę z bolszewikami.

Dar hr. Połockiej.

Warszawa, 12 marca (tel. wł.) — Józefa hr. Połocka ofiarowała w imieniu swego małoletniego syna Jarosława

rządowi polskiemu 5,000 dziesięcin w powiecie Pińskim i Nowogrodzkim dla rozdania tej ziemi żołnierzom-Polakom rannym na froncie białoruskim.

Nadto hr. Połocka zobowiązuje się oddać do dyspozycji rządu polskiego 18,000 dziesięcin ziemi w celu rozparcelowania jej pomiędzy ludność małorolną i bezrolną.

Rokowania w sprawie traktatu pokojowego.

Berlin, 12 marca (PAT) Telegr. Iskr. stacji poznańskiej. Na posiedzeniu niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył dr. Rantzau, że rokowania w sprawie tymczasowego traktatu pokojowego rozpoczną się około 20 marca.

W obronie kapłanów.

Rzym, 12 marca (PAT) — Telegram iskr. stacji poznańskiej. Kardynał Gaspari wysłał do Lenina telegram następujący:

Z wiarogodnego źródła donoszą, że pańscy stronnicy prześladowają kapłanów bożych, nienależących do religii prawosławnej. Ojciec Św. Benedykt XV zaklina pana, aby wydano rozkaz uszanowania wszystkich kapłanów jakiegokolwiek religii. Ludzkość i religia będą panu zato wdzięczni.

Pobór rocznika 1898.

R o z k a z.

W wykonaniu dekretu Naczelnika Państwa, z dnia 15 stycznia 1919 r. rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych (Sekcja poborowa Dept. I. z dnia 5 marca 1919 L. dz. 4417/II. ogłaszam, że

Wszyscy popisowi urodzeni w r. 1898, zamieszkałi stale w Łodzi i czasowo przebywający

mają się zgłosić do przeglądu

z dowodami osobistymi (paszportami, metrykami, świadectwami służby wojskowej i t. p.

w poniedziałek 17 marca 1919 r.

o godz. 7 rano

w podwórzu Powiatowej Komendy Uzupełnień w Łodzi, ul. Sienkiewicza 3/5 — gdzie otrzymają dalsze rozkazy.]

Pragnący uzyskać ulgi na podstawie ustawy poborowej — o ile odnośnych próśb nie wniesli już poprzednio — mają prośby te oddać w tymże dniu 17 marca br. rano, wraz z dowodami potwierdzonymi przez Komisaryjaty policji państwowej. Jeżeli jako powód do odroczenia, podaje się niezdolność fizyczna ojca popisowego — to ojciec ten ma również stanąć przed Komisją w dniu przeglądu syna.

Popisowi, którzy stawali już do przeglądu jako ochotnicy i zostali uznani za niezdolnych, muszą mimo to złożyć się drugi raz dnia 17 b. m. To samo odnosi się do byłych wojskowych, urodzonych w roku 1898, którzy zostali z wojska zwolnieni.

Niestawiający się będą przymusowo sprowadzeni i ukarani. Od stawiennictwa w ten dzień zwalnia tylko obłożna choroba, stwierdzona piśmiennie przez lekarza miejskiego i policję. Świadectwo to należy nadesłać do PKU, również na dzień 17 b. m.

Imiennych wezwań się nie rozsyła.

Łódź, dnia 11 marca 1919 r.

z. r. Wąsowicz,

Porucznik i zastępca Komendanta

PKU.

O organizację poczty polowej.

Młodzież polska walczy na frontach bojowych w obronie granic Rzeczypospolitej polskiej. Żołnierz na froncie powinien być otaczany szczególną opieką ze strony czynników państwowych, jak społeczeństwa. Państwo wprowadzić jest dopiero w fazie organizacji, ale musimy zdawać sobie sprawę z tego, że wojsko jest podsiągą Rzeczypospolitej.

Tymczasem żołnierz polski walczy, nie odziany i w bardzo ciężkich warunkach sanitarnych, chociaż równocześnie znalazły się materiały na ubranie milicji ludowej, która powstaje wewnątrz kraju. Społeczeństwo polskie rozumie, że ono musi współdziałać z czynnikami państwowymi i dlatego w całym kraju powstały komitety opieki nad żołnierzem polskim. Działanie jednak tych komitetów wada wtedy należyte rezultaty, gdy organizacje państwowe będą współdziałały w akcji społeczeństwa.

Tymczasem tak nie jest. Poczta polowa nie przyjmuje dotychczas posyłek wojskowych, a przecież rodziny zamożniejsze chcą wysłać na front: bieliznę, odzież obuwie i produkty spożywcze. Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego i inne organizacje opiekujące się żołnierzem polskim nie mają możliwości poślugać

się pocztą polową, posiadając jednocześnie zapasy bielizny, odzieży, środków sanitarnych itp, które należy wysłać na front.

Towarzystwo Pomocy dla żołnierza polskiego w Łodzi zwróciło się do poczty państwowej z propozycją, aby funkcje przyjmowania przesyłek oddać towarzystwu ale równocześnie musi być zorganizowana sprawnie funkcjonująca poczta polowa, któraby przewoziła przesyłki na wszystkie fronty.

Społeczeństwo ze strony władz wojskowych i państwowych oczekuje szybkiego w tym względzie działania, uważając że żołnierz musi być otoczony wszechstronną opieką, aby mu było dobrze. Wtedy bowiem tylko, gdy będzie się czuł zadowolony, może należycie spełniać chlubne zadanie obrony ojczyzny.

Co otrzymaliśmy z Ameryki

He nadeszło z Gdańska. — Smalec otrzymamy w tych dniach. — 50 wagonów odzieży.

Na wtorkowej konferencji prasowej przedstawiono, że dotychczas przybyły z Gdańska następujące ilości: 319 wagonów maki, odzieży i żywności z daru Polaków amerykańskich w ogólnej ilości 515 wagonów.

Rozdziałem tego (głównie dla instytucji opiekujących się dziećmi) zajmuje się Komitet specjalny pod egidą ministerstwa pracy. Z żywności zamówionej przez rząd polski w Ameryce do dnia wczorajszego dostarczono z Gdańska: 747 wagonów maki, 221 wagonów tłuszczu i 13 wagonów mleka skondensowanego — ogółem 981 wagonów. Z transportów tych otrzymały: Warszawa — 321 wagonów, Kielce — 20, Wów — 75, Radom — 39, Olkusz — 26, Dąbowa — (Zagłębie) — 117, Kraków — 78, Łódź — 71 wagonów.

Obecnie stan aprowizacyjny polepszył się już wszędzie; najlepiej jest obecnie zaprowadzona Warszawa. Za mąkę amerykańską mieszkańcy Warszawy płać cenę normalną (mk. 1.05 za funt), Łódź i Częstochowa, niżej ceny kosztu (85 i 80 fen.). Miasta te posiadają przeważnie ubogą ludność robotniczą i bez pracy. Prawdopodobnie, że w przyszłości i w Warszawie cena maki będzie obniżona, po zatwierdzeniu przez Sejm kredytu na pokrycie tych strat.

Tymczasowo, w dalszym ciągu będzie wydawana mąka i w przyszłości jest projektowany wypiek chleba białego (na kartki) z maki amerykańskiej.

Z tłuszczów nadszedł już większy transport smalcu, którego sprzedaż ma się rozpocząć za kilka dni. Cena i normy jeszcze nieustalone: prawdopodobnie około 5 i pół marek za funt. Tłuszcze będą rozsiłane głównie do Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi, Zagłębia i z tych miast rozdzielane. Oczywiście, głównym centrum będzie Warszawa.

Z odzieży nadszedł transport 50 wagonów (około 125 tysięcy kompletów). Jest to odzież w części używana, nadesłana jako dar Ameryki i będzie prawdopodobnie sprzedawana po cenach b. niskich na pokrycie kosztów przewozu.

W zakończeniu dowiedzieliśmy się, że w tych dniach odbyła się konferencja z wydziałami aprowizacyjnymi dyrekcji kolejowych, na której ustalono sposób aprowizowania kolejarzy. Będą oni otrzymywali żywność (kontyngensowa) za pośrednictwem kooperatyw kolejarzy, obsługiwanych przez kolejowe hurtownie okręgowe zaopatrywane bezpośrednio przez ministerstwo aprowizacji.

O powrót do kraju Polaków z Archangielska i Murmanu.

Pan Aleksander Czurapski, nauczyciel gimnazjum rządowego w Archangielsku, obecnie chwilowo przebywający w Łodzi złożył na ręce Komisarza państwowego urzędu do spraw powrotu jeńców, uchodźców i robotników memorjał, w którym wykazując krytyczne położenie rodaków naszych w Archangielsku i na Murmanie, prosi o pośrednictwo w sprawie ułatwienia powrotu do kraju tamtejszym Polakom.

W okolicach Archangielska do 1914 r. przebywało zaledwie 300 Polaków, w 18 r. liczba wzrosła do 3000, a na Murmanie około 1000.

Stosunek miejscowej ludności do uchodźców, jak zresztą w całej Rosji, jest łowrog, pogarsza stan ten jeszcze ciągła walka o żywność, której coraz większy

brak się odczuwa. Przed okupacją angielską lud miał pracę, ale z chwilą odcięcia od Rosji, rozpoczęło się bezrobocie. Uchodźcy nasi, nie obarczeni rodziną wstępowali do „Słowińskiego-Brytańskiego Legionu“, inni przekradają się do bolszewickiej Rosji, pozostali przejadają resztki zaoszczędzonego grosza.

Pan Czurapski, który wraca wkrótce do Archangielska i działa w imieniu tamtejszej kolonii polskiej jest przekonany, że rodaków naszych możnaby przewieźć drogą morską na Szwecję.

Komisarz państwowego urzędu p. Chwałbiński, przesłał złożony memorjał swej władzy zwierzchniej w Warszawie, a p. Czurapski udaje się w dniach najbliższych do Warszawy, celem poparcia swej prośby.

Nieudany strejk.

Proklamowany na dzień wczorajsz strajk przez Radę delegatów robotniczych poniósł kompletne fiasko. Komitet wykonawczy PPS. skomunikował Wydziałowi Wykonawczemu Rady Robotniczej, iż zgodnie z uchwałą Centralnego Komitetu PPS. uchwalono strajku nie przeprowadzać. Z partii lewicowych przeciwko strajkowi Posiej Sjonisci się wypowiedzieli, zaś Bund wahał się, lecz odezwo strajkowych nie wydał, zatem za strajkiem byli sami komuniści. Wszystkie instytucje społeczne były czynne. Przed lokalem Rady Robotniczej przy ul. Ewangelickiej od rana zbierały się gromadki robotników, oczekujące wyjaśnienia ze strony Komitetu Wykonawczego Rady.

O godz. 12 w południe zjawily się miejscowi patroli policji pieszej i konnej, które tłum rozproszyły.

Mimo usilnych agitacji proklamowanej

przez radę robotniczą strajk powszechny nie udał się.

Przez cały dzień wczorajsz praca odbywała się wszędzie prawidłowo, bez przerwy, wszystkie instytucje zajęte były normalnie; sklepy otwarte i zamknięte były o zwykłej porze, ruch tramwajowy nie był przesłany ani na chwile.

Ruch uliczny był bardzo ożywiony, spokój publiczny nie był nigdzie zakłócony.

Na blankiecie rady robotniczej w Łodzi, za podpisem niejakiego St. Poznańskiego, rozsiłano do różnych stowarzyszeń odezwe z d. 10 b. m. nakazującą w imieniu jakiejś narady jedenastu większych rad delegatów robotniczych jaknajczynniej się udzielić w strajku powszechnym, proklamowanym w d. 12 i 13 b. m.

Jak było do przewidzenia, wezwaniu temu przeciwstawił się zdrowo myślący

ogół pracujących, który nie da się obalamucić prowokatorskim nakazem komunistów, nadużywających nazwy rady robotniczej w Łodzi, za którymi kryje się skromnie ich mechanik ciągnący draty St. Poznański.

Burzliwy wiec.

Wczoraj w lokalu przy ul. Ogrodowej 35, odbył się wiec robotników fabryki Poznańskiego w sprawie zapomóg. Przebieg tego wieceu był burzliwy. Przewodniczył delegat Nowicki w obecności 3000 z górą osób. Przedewszystkiem delegacja zdawała sprawę z pobytu swego w ministerjum przemysłu i handlu oraz w ministerjum ochrony pracy.

Ze sprawozdania tego dowiedziano się że ministerjum przemysłu i handlu na podanie delegatów w celu ustanowienia państwowego zarządu przymusowego n. d. firmą, odpowiedziała odmownie motywując tem że w najbliższych dniach spodziewany jest przyjazd do Łodzi jednego z szefów firmy.

Natomiast ministerjum ochrony pracy sprawę skierowało do tutejszego inspektora p. Kopydłowskiego, polecając mu wydotkanie od delegatów szczegółowych danych, dotyczących żądań robotników i przedstawienia drogą telegraficzną do Warszawy.

Wobec tak postanowionej sprawy wśród zebranych zapanało straszne rozgoryczenie, co uwidatniło się w głośnych wymyślniach pod adresem delegatów, że nie nie zrobili. Na sali powstała ogólna wrzawa. Ponieważ hałas wzrastał coraz więcej jeden z robotników zabrał głos, wyjaśniając zebranyim położenie delegatów w jaktem się znajdują z powodu nieobecności w Łodzi szefów firmy, następnie piętnował tych, którzy jątrzą i sieją nienawiść przez co łamią jedność i solidarność robotniczą.

W końcu wzywał do zgody, cierpliwości i zachowania spokoju. Rozważone słowa podziałały uspokajająco na zebranych którzy ostatecznie bez hałasu rozeszali się.

Co słyhać nowego?

Jutro, dn. 14 marca 1919 r.

Asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej nabywać można (po potrąceniu procentu):

100	markowe, koronowe, rublowe	za	93,85
500	"	za	484,24
1000	"	za	968,47
5000	"	za	4842,36
10000	"	za	9684,72

— Z Wydziału Dobroczynności Publicznej.

Wczoraj, na posiedzeniu Wydziału Dobroczynności Publicznej zatwierdzono sprawę następującą:

Ze względu na to, że zapomoga wydawana dotychczas biednym jest niewystarczająca, postanowiono wystąpić do Magistratu z wnioskiem o podwyższenie zapomogi dla dorosłych z 80 fen. do 3 mk. tygodniowo i dla dzieci z 50 fen. do 2 mk. tygodniowo. Najwyższą zapomoga dla rodziny, złożonej z dwóch osób dorosłych i trojga dzieci wynosiłaby 12 mk. tygodniowo. W celu ułatwienia biednym odbioru zapomóg postanowiono wydawać je co dwa tygodnie.

Uchwalono w myśl decyzji Rady Miejskiej z dnia 5 listopada roku ubiegłego zwrócić się do Magistratu z projektem wyłączenia przytulku dla dzieci gruźliczych, (przy ul. Sieskiewicza 102 i przy ul. Aleksandrowskiej nr. 115) z Wydziału Dobroczynności a przekazania go Wydziałowi Zdrowotności Publicznej.

Urządzeniem przytulku dla nieuleczalnych chorych zająłby się również Wydział Zdrowotności Publicznej.

— W sprawie Gdańska.

Na zebraniu ogólnem członków Związku kolejarzy Koła Łódzkiego w sprawie odzyskania Gdańska uchwalono rezolucję treści następującej:

„Zważamy, że państwo Polskie jeżeli ma mieć trwałą podstawę, gwarantującą mu byt niezależny pod względem ekonomicznym i politycznym musi mieć to zabezpieczenie drogą ustanowienia granic, zgodnie z jego historycznymi i etnograficznymi warunkami, a głównie musi być zabezpieczony Państwu swobodny dostęp do morza, że dostęp ten da się osiągnąć li tylko drogą przyłączenia części wybrzeża bałtyckiego z osiadłą tam od wieków ludnością polską, z obszarem w którym włączony być musi Gdańsk, jako miasto bezpośrednio wchodzące w obszar językowy polski i tworzące z nim organiczną całość.

Pracownicy kolejowi wężła Łódzkiego zebrani w d. 9 III 1919 r. na ogólnym zebraniu w sali Teatru Wielkiego w Łodzi 748 osób domagają się, by wybrzeże bałtyckie wraz ze starym polskim portem Gdańskim, który został gwałtem od polski oderwany, podczas drugiego rozbioru kraju w 1792 r. został Polsce zwrócony“.

Rezolucja ta wysłana została wczoraj do prezydenta Ministrów Paderewskiego.

— Zebranie Związku kolejarzy.

Pod przewodnictwem p. Fr. Niedzielskiego, który zaprosił na asessorów pp. Diela i Jaranowskiego, a na sekretarzy pp. S. Jarocińskiego i Katuszy, odbyło się ważne zebranie Związku kolejarzy Koła Łódzkiego.

W myśl porządku dziennego przez zarząd p. Zajęckiego złożył sprawozdanie delegatów ze Zjazdu w Warszawie pracowników kolejowych, na którym omawiano warunki poprawy bytu.

Sekretarz generalny Centralnego Związku p. Kaczanowski, referując sprawę statutu odkrywa swą przybitkę jako P. P. S. — chwalił rząd Moraczewskiego. Na sali powstaje wrzawa. Zebrani nie pozwalają p. Kaczanowskiemu mówić dalej. Przewodniczący stara się uspokoić wzburzone umysły. P. Kaczanowski mówi dalej, odpiarając zarzuty, jakoby do statutu Związku, uchwalonego już przez zjazd delegatów, wniesiono partyjność. Przystąpiono wobec tego do odczytania protokołu komisji, która zajmowała się przejrzaniem ustawy. Komisja stwierdziła chaotyczność treści, liczne sprzeczności i zatarła określenia dające powód do różnorodnego komentowania. Komisja postawiła wniosek odrzucenia statutu w obecnej formie i powierzenia opracowania nowego przyszłemu zjazdowi delegatów Związku. Następnie p. Jarociński odczytał sprawozdanie Komisji rewizyjnej w sprawie nadużyć przy pobieraniu zapomóg wojennych. Sprawę tę uchwalono ostatecznie przekazać zarządowi dla zbadania szczegółowego nieprawnie pobieranych zapomóg i osądzenia kto jest właściwie winien.

Dalej p. Niwinski przedstawił sprawozdanie z działalności zarządu za czas od chwili organizacji się od 10 listopada r. a. aż do 9 marca r. b.

Zebrani sprawozdanie to zatwierdzili i wyrazili zarządowi podziękowanie za dotychczasową jego pracę.

Postanowiono nakłonić tych, co dotychczas tego nie uczynili do wniesienia 10% od zapomogi wojennej na Skarb Narodowy.

Sprawę zorganizowania „Samopomocy“, zebrani, wobec rozpoczętej działalności Kasy przeznoczeń, na którą potrącona jest 6% z pensji. — postanowiono zająć z porządku dziennego.

Uchwalono powołać na członka-protektora Związku panią Szopską.

— Ze Stow. Techników.

W piątek dnia 14 b. m. o godz. 8 wiece, odbędzie się wieczór dyskusyjny prowadzony przez inż. B. Gutke.

Porządek dzienny: 1) Wykształcenie średnio-techniczne, 2) Sprawy bieżące, 3) Związek zawodowy techników.

— Koło akademików.

Dnia 14 b. m. (piątek), o godz. 8, w lokalu „Polskiego Koła Akadem. Chrześc.“ przy ulicy Dzielnej nr. 7, odbędzie się zebranie, na które wzywamy wszystkich naszych członków i członkinie. Ze względu na ważność spraw, które mają być omawiane, m. in. udział nasz w wieczornicy na „Studenta żołnierza“, należy się stawić licząc, niezwalanie i punktualnie.

— Z Komitetu „Matek Chrzestnych“.

Pierwszy transport posyłek dla żołnierzy-sierot 2-go b. 28-go p. p. został wysłany przez kurjera.

Następne posyłki wysłane będą 20 b. m. uprasza się o składowanie posyłek w punktach zbiornych (Piotrkowska nr. 121, Piotrkowska 71 i Piotrkowska 4), do tego terminu, a także o posyłanie tylko takich artykułów, które dłuższy czas mogą być w drodze i o mocne opakowanie. Zaznaczyć należy, że dotąd nie wszystkie jeszcze zapisane na matki chrzestne osoby mogły otrzymać chrzestniaków, dalszy ciąg wykazu żołnierzy-sierot spodziewany jest w tych dniach i zostanie natychmiast zamkniętym interesowanym.

— Ze Stow. Nauczycielstwa Polskiego.

Wczoraj odbyło się w lokalu przy ul. Aleja Kościuszki № 17 zebranie organizacyjne sekcji polonistycznej. Po zagajeniu zebrania przez p. Malczewską obecni wypowiedzieli się za koniecznością wspólnej pracy nad zagadnieniami, związanymi z zakresem polonistyki. Jak wykazała statystyka, przeprosi

wodzona przez zarząd Stow. nauczycielstwa w średnich szkołach łódzkich pracuje około 70 nauczycieli i nauczycielek języka polskiego.

Odradzające się szkolnictwo ma obywatelnie pole pracy przed sobą. Stworzone grono pedagogów-fachowców powołano do wypowiedzenia swej opinii o programach, rozkładzie materiału między poszczególne klasy, o nowych metodach nauczania, podręcznikach i t. d. Wychodząc z założenia, iż nauczanie języka polskiego od pierwszej do ostatniej klasy stanowi pewną ciągłość, postanowiono nie dzielić się na 2 podsekcje—lingwistyczną i polonistyczną właściwą, a wspólnie omawiać systematycznie program zarówno klas młodszych jak i starszych.

Jako stały termin posiedzeń obrano wtorek, o g. 5-ej po południu, w odstępach dwutygodniowych.

Zarząd sekcji ukonstytuował się w sposób następujący: na przewodniczącego wybrano p. Zapiskińskiego, na wiceprzewodniczącego p. Gorczyńskiego, na skarbnika p. Pfejfera.

— Ze związku zawodowego woźnych i portjerów.

W niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 8 po południu w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza nr. 23 odbył się ogólne zebranie członków Związku Zawodowego Woźnych i portjerów w Łodzi.

— Sprostowanie.

Niniejszym prostuje omyłkę, jaka się wkradła przy przepisywaniu listu do redakcji w sprawie umowy między Państwowym Urzędem Zakupu Artykułów pierwszej potrzeby, a Piotrkowskim Stowarzyszeniem Rolniczo-Handlowym.

W zdaniu przy obrocie bowiem rocznym 6000 wagonów (jak chce autor) czysty dochód Związku Komunalnego wynosiłby według dotychczasowego obliczenia Mk. 600,000 a nie 6,000 Mk. jak mylnie podało.

Komisarz ludowy
Remiszewski.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Teatr Polski daje dziś poraz pierwszy „Orle”, E. Rostanda będące to wieczerę wyjątkową o podniosłym nastroju, jak to się zresztą dzieło w każdym Teatrze w którym wykazywano daleko to nieśmiertelne.

Przygotowanie „Orle” na naszej scenie zawdzięczać należy wielkiej pracy p. K. Tatarakiewicz. Długi szereg prób przysposobił artystów do wielkiego zadania jakim jest każda z ról dramatu. Rolę tytułową odtworzył p. W. Biegański wspomagany w tej postaci, Flambeau p. Fr. Rychłowski, Metternicha, p. K. Tatarakiewicz. Ponadto udział bierze cały personel bez wyjątku z dodatkiem licznych statystów. Do sztuki przygotowano nową wystawę i nowe kostjumy i nie zaudowano niczego co by mogło wyjść na jej pożytek.

Początek punktualnie o godzinie 7-jej min. 30 wieczorem.

Z chwilą rozpoczęcia widowiska niżej spożywiających się nie będąc wpuszczony na salę.

Na dzisiejszym przedstawieniu obecni będą znani literaci pp. Wł. Perzyński i K. Makuszyński, którzy specjalnie dla „Orle” pozostali w Łodzi.

W ESTRADY KONCERTOWEJ.

Recital S. Eisenbergera.

Dziś o godz. 8 wiecz. w Sali Koncertowej odbędzie się zapowiadany recital znakomitego pianisty-wirtuoza prof. Seweryna Eisenbergera.

Bilety od godz. 6 w kasie Sali Koncertowej.

Dziewiąta Symfonia.

W poniedziałek, d. 17 bm. powtórzona będzie nieśmiertelna IX-ta Symfonia Beethovena pod dyktando znakomitego dyrygenta Zdzisława Birnbauma z udziałem chórów Tow. śpiew. „Hazonim” przygotowanych przez dyr. S. Zylberca oraz kwartetu solistów w osobach najwybitniejszych artystów Opery Warszawskiej: Julji Mechówny, Haliny Leskiej i Tadeusza Wierzbickiego.

Nasza muzyczna Łódź będzie więc miała powtórnie okazję usłyszenia tego precydnego arcydzieła Beethovena i w dodatku pod mistrzowską batutą Z. Birnbauma, który w swoim czasie dyrygował IX-tą Symfonią w Paryżu, gdzie zaliczony został przez krytykę do rzędu najwybitniejszych kapelmistrzów, którzy kiedykolwiek Symfonią tą dyrygowali.

Kwartet solistów został tym razem

odpowiednio uzupełniony i ze względu na udział tak znakomitych artystów niewątpliwie spotęguje wrażenie, jakie IX-ta Symfonia na każdego z nas wywiera.

Bilety u Alfr. Straucha, Dzielna 12.

Kronika sądowa.

O obrazę władzy państwowej.

Bardzo ciekawa sprawa rozważał 7 rewir sądu pokoju m. Łodzi z oskarżenia Berty Tyman, żony właściciela sklepu aptecznego, o obrazę polskiej władzy państwowej. Okoliczności tej sprawy są następujące. W dniu 23 stycznia r. b. Anna Zakulska, agentka policji kryminalnej, jadąc tramwajem, przysłuchiwała się rozmowie, prowadzonej przez Bertę Tyman z dwoma nieznany jej mężczyznami, jak się następnie okazało Abramem Liwyszycem i Abramem Strauchem. W rozmowie Tyman wyraziła się o prezydencie ministrów w ten sposób. „Paderewski przyjechał podbarzać Polaków przeciwko żydom. Jakiś tam wyrutek społeczeństwa, grajek Paderewski przyjechał, aby szerzyć swoje żądzy agitatorskie przeciwko żydom w Polsce.” Jęczał z owych mężczyzn, słysząc to, uspokajał p. Tyman, mówiąc że żydzi są więcej niż pewni, iż głos ich w wyborach weźmie górę i przewyższy głos tych wstrętnych Polaków. Nadmienili następnie, iż nie wolno nam zapominać, że mamy (żydzi) obecną pomoc z Niemiec. Twierdzili dalej, że rząd ten nie ma żadnego widoku, a policja terazniejsza składa się z najgorszych wyrzutków społeczeństwa, bandytów i złodziei. Rozmowa, jak oświadcza w skardze p. Zakulska, prowadzona była w języku polskim i pół żydowskim. — Gdy Tymanowa wysiadła na Placu Kościelnym, Zakulska, ponieważ nie było posterunku policyjnego, zażądała w imieniu policji wylegitymowania się owej pani. Wówczas Tymanowa zaczęła wymyślać Zakulskiej od szpicla i pluć w oczy, miotać obelgi na policję, dodając że tylko polska policja może napadać na porządną ludź na ulicy. — Wobec tego, że Tymanowa nie chciała wyjawić swego nazwiska, p. Zakulska udała się wsiadła na nią i przekonała się, że jest żoną właściciela sklepu aptecznego przy ul. Zgierskiej Nr. 20.

Na sądzie, który stanowią: sędzia L. Kahl, oraz ławnicy Cz. Dobrzyński, A. Holzgreber, i sekretarz W. Kierski — świadkowie zeznali, co następuje: Maria Urbaniak, iż Liwyszyc i Strauch dowodzili, że „Paderewski może dawać koncerty a nie rzadzić, gdyż rzadzić nie będzie umiał;” na twarzach rozmawiających widział ironiczne uśmiechy. Ponieważ rozmowa cała wywarła na niej przykre wrażenie, Urbaniakowa wyszła z wagonu na peron. Zauważyła, że Zakulska wyjęła legitymację urzędniczą policji i okazała ją Tymanowej. Rozmowa prowadzona była po niemiecku. — Świadek Firich twierdził, iż słyszał mówiących w żargonie o radnym Rosenblacie i Priluckim i że ktoś w tramwaju wyraził się, że żydzi nie chcą ażeby Paderewski był ministrem. Świadek Necha Kon, która plątała się w swoim zeznaniu, oświadczyła początkowo iż rozmowa prowadzona była tylko po polsku i że Tymanowa miała się wyrazić „Już mnie głowa boli od tych list”. Następnie twierdziła, iż nie wie akuratnie, czy mówiono po polsku czy po żydowsku. Zaznaczyła w końcu, iż okazanie paszportu od Tymanowej zażądała Urbaniakowa, a nie Zakulska. Świadkowie Liwyszyc i Strauch zeznali, iż rozmowę prowadzono o wyborach. Pierwszy z nich krytykował program polityczny Priluckiego, drugi zaś — Rosenblatta. O Paderewskim, twierdzą nie było wcale mowy. — Rozmowa prowadzona była w żargonie.

Oskarżycielka p. Zakulska podtrzymała na sądzie oskarżenie swoje w całej rozciągłości.

Stający w charakterze obrońcy przeważnie Tymanowej, adw. przysięgli Friedman, opierając się na zeznaniach świadków, którzy nie potwierdzili żadnego faktu przedstawionego w skardze Zakulskiej, dowodził, że cała historia, to „bafka mydlana, która się obecnie rozpływa”. Wobec tego, że nie udowodniono winy Tymanowej, prosi sąd o zupełne uwolnienie klientki.

Sąd po dłuższej naradzie ogłosił rezolucję treści następującej:

Sąd 7-go Okręgu m. Łodzi, rozpoznawszy sprawę i oskarżenia Berty Tyman z art. 530 kod. karn. i zwalczony, że oskarżycielka Anna Zakulska, agentka wydziału kryminalnego policji w mieście Łodzi, jadąc w dniu 23 stycznia r. b.

tramwajem w stronę Starego Rynku i słysząc podniecającą i podburzającą w publicznym miejscu rozmowę o Rządzie państwa i policji państwowej, obowiązującą była na to zwrócić uwagę i zażądać wylegitymowania się oskarżonej Berty Tymanowej, celem podlegnięcia jej do odpowiedzialności i przywzyszy pod uwagę, że oskarżycielka Zakulska w czasie i z powodu wykonywania służbowych obowiązków była znieważoną przez oskarżoną Tymanową przy okolicznościach obciążających — jako osoba urzędowa, a zatem, upatrując w przestępstwie, popełnionem przez oskarżoną Tymanową ca-hy czynu przewidzianem w części 3 art. 532 kod. karn. Sąd postanowił; na mocy art. 117 U. P. K. sprawę z oskarżenia Berty Tymanowej przekazać prokuratorowi Sądu okręgowego w Łodzi.

Kronika zamiejskowa.

— Strajk w Kaliszu.

Proklamowany na 10 marca, strajk jenerałny w Kaliszu nie odbył się, natomiast komuniści proklamowali strajk jenerałny na wczoraj, 12 marca. Na mieście rozlepieno odezwy PPS, i NZR. z protestem przeciwko strajkowi. Mimo to jednak w dniu wczorajszym strajk wybuchł, aczkolwiek nie powszechny, jeno częściowy. Tłumy ludu przeciągają ulicami, wznosząc okrzyki przeciwko komisarzowi Zychowi.

— Ruch robotoczy we Włocławku.

We Włocławku wybory do Rady Miejskiej miały przebieg spokojny. Wybrano 14 posłów narodowych stronnictw, 10 z PPS, 4 z Bundu i 6 z innych stronnictw żydowskich.

Do Włocławka przybyła misja koalicyjna.

Na dzień 12 marca komuniści we Włocławku proklamowali strajk powszechny, w tej sprawie odbył się wiec w fabryce celuloz. Większość jednakże okazała się z członków PPS, którzy przeciwko strajkowi zaprotestowali tak samo zapadły uchwały przeciwko strajkowi w fabryce Muhammada. 11 marca komuniści obchodzili sklepy żydowskie żądając pozamykania ich w dzień 12 i 13, jedynozę strajk nie był powszechny.

— Strajki rolne.

Strajki rolne w majątku Wąsowie pod Rodziejowem i Gęsiu pod Dobrem w dalszym ciągu trwają.

— Komuniści przeciw poborowi.

W Gostyninie i gminach Łęka i Duninów komuniści przygotowywali na dzień 12 marca demonstracje protestujące przeciwko poborowi.

Głównego agitatora komunistycznego Podczaskiego, na skutek rozporządzenia prokuratora aresztowano.

Wywiad dziennikarza francuskiego.

Paryż, 12 marca (PAT).

Warszawski korespondent „Petit Journalu” Marcel Ray miał sposobność rozmawiać z końcem stycznia z komendantem Piłsudskim, i z tej swojej rozmowy zdaje sprawę w korespondencji z Warszawy, datowanej z 27 stycznia, a zamieszczonej w „Petit Journalu” 14 lutego. Komendant przyjął pana Raya w Belwederze gdzie w salonie spotkał się z arcybiskupem Teodorowiczem gorącym organizatorem pomocy dla Lwowa.

Na pytanie jak się przedstawia ogólne położenie Polski, odpowiedział komendant Piłsudski.

— Zic.

— A jednak panie generale zmiana rządu pociągnęła za sobą już pomyslną następstwa dla waszego kraju. Stany Zjednoczone uznały rząd polski, a należy w najbliższym czasie oczekiwać doniosłych wydarzeń dyplomatycznych.

— Li tylko czy ma wartość. Najlepsze intencje są bezskuteczne jeżeli nie pociągają za sobą następstw praktycznych. Ze wszystkich stron jesteśmy odcięci. Nie widzę jak w krótkim czasie można nam byłoby pomóc.

— Nie widzi więc pan żadnej poprawy od czasu gdy został utworzony rząd Paderewskiego?

— Od tej daty wojska czeskie zaczęły wdierać się na Śląsk. Ja nie widzę żadnej zmiany.

— Czy ma pan nadzieję, że ta przykra sprawa która spowodowała konflikt pomiędzy dwoma bratnimi narodami, da się uregulować inną drogą niż z bronią w ręku?

— Mam nadzieję, wierząc w układ

polско-czeski z 5 listopada, wycofałem prawie wszystkie wojska ze Śląska, gdyż były mi one bardzo potrzebne gdzie indziej.

— Co pan sądzi o operacjach na frontach ukraińskich? Czy sądzi pan, że podróż generała Barthelamy, z misją aljanką przyczyni się do przejścia konfliktu z fazy wojskowej w dyplomatyczną? Wszędzie słychać to przekonanie.

— Ja zaś sądzę, że w każdym razie operacje wojskowe będą się odbywać w dalszym ciągu.

— Co należy sądzić o groźbie niebezpieczeństwa bolszewickiego na wschodzie i północni Polski?

— Niebezpieczeństwo to jest poważne, stawiamy opór jak możemy temi siłami, które mamy, a siły nasze są bardzo rozdzielone. Jesteśmy zaatakowani ze wszystkich stron, lecz wewnątrz jak to pan sam może stwierdzić panuje porządek.

— W całej pełni.

— A jakie położenie jest na froncie niemieckim?

— Trudne. Siły niemieckie wzrastają i organizują się. My musimy trzymać w Poznańskim wojska, które moglibyśmy użyć przeciw bolszewikom.

Na pożegnanie oświadczył korespondentowi komendant Piłsudski. Chciałbym panu jeszcze powiedzieć, iż sercem byliśmy zawsze z Francją. Tak jest zawsze, na przekór pewnym pozorom, i to od samego początku. Francja jest drogą dla każdego Polaka.

P. Biuro Kor. donosi, że wkrótce sjechać mają do Polski francuscy instruktorzy wojskowi, którzy będą przydzieleni do armji polskiej. Instruktorzy ci będą mieli powierzone sobie zadanie postawienia armji polskiej na właściwej stopie na sposób francuski.

Ostatnie wiadomości.

Koalicyjna armja wschodnia

Paryż, 12 marca (PAT). — Depesza Havasa. W odpowiedzi na zapytanie w senacie o armji wschodniej podsekretarz stanu Abrami oświadczył, że Francja musi jeszcze utrzymać na wschodzie armję ze 150,000 ludzi, ponieważ militarne zadanie tej armji nie jest jeszcze ukończone. Pan Abrami sławił gorąco zasługi tej armji, której znoje, cierpliwie znoszone niedostatki i świetnie sprawowanie się zaskarbiły jej w pełni prawo do pieczołowitości rządu. Uznał zresztą, że idealnie byłoby stwarzenie dla tej służby korpusu ochotniczego, do czego ostatni dekret zmierza.

Z Berlina.

Berlin, 12 marca (PAT.) Telegram iskrowy stacji poznańskiej. Urzędowo donoszą, że w Berlinie w niedzielę wieczorem nie było już znaczniejszych walk. Z rozkazu wladz wojskowych nie wolno mieszkancom wschodniej dzielnicy miasta wychodzić po godz. 7 wieczorem na ulicę, gdyż w przeciwnym razie są rozstrzeliwani. Ministerstwo oświaty wzywa młodzież akademicką do pomocy w walce przeciw komunistom. W Licutenbergu spartakowcy rozdali pisma ulotne, wzywające wprost do gwałtów.

Zasługi wojsk amerykańskich.

Paryż, 12 marca (PAT.) Depesza Havasa. Przy obiedzie, wydanym dla delegacji amerykańskiej, pan Tardieu określił istotę dzieła, dokonywanego się na konferencji pokojowej. Dzieło to, zapewnia mówca, jest na dobrej drodze i dziś możemy powiedzieć, że uzyskaliśmy pokój. Marszałek Foch w mocystej formie składał hołd wojskom amerykańskim, które przyczyniły się potężnie do zapewnienia zwycięstwa przez zawieszenie broni, równające się zupełnej kapitulacji. Dzięki tym wojskom wołność odniosło rozstrzygające zwycięstwo.

Zamiaty Balfoura.

London, 12 marca (PAT).—Depesza Havasa. W łokach politycznych obiegają pogłoski, że po konferencji pokojowej Balfour ma zamiar usunąć się z życia politycznego i że jego zastępcą w ministerstwie spraw zagranicznych będzie lord Curzon.

Ofiary.

Na obrońców Lwowa. Zebrane w Stow. Techników przez P. K. 260 mk.

Cegielniana 63. **TEATR POLSKI** Cegielniana 63.

W czwartek, dnia 18 marca i dni następnych

Występ Wiktora Biegańskiego

„**O R L E**”

Premiera! Dramat w 6 aktach E. Rostanda.

Nowa wystawa! ■ Dekoracje B. Lechowskiego. ■ Reżyser K. Tatarkiewicz. ■ Nowe kostjomy!

Zatwierdzone przez Władze
Biuro Wynajmu Lokali
„INFORMATOR”

Łódź, ul. Piotrkowska № 84,
zawiadamia,

że ma do wynajęcia
różne lokale skromne i z komfortem.

Poszukuje:

10 pokoi z wygodami na biuro od lipca,
Lokali na restauracje,
Mieszkań 2-3-4-5- i 6-cio pokojow. z wygod. w śródm.
Umeblowanych mieszkań.
Sklepów i t. p.

Otorty składać bezpośrednio w Sekretarjacie Biura.

Hotel p. f. Manteuffla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::
wł. J. Petrykowski

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne
wina pierwszorzędnych domów po cenach oby-
watelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczyty, za-
bawy i wesela.

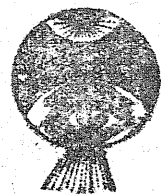
WAŻNE DLA WSZYSTKICH!

POLSKIE BIURO
REKLAMY PRASOWEJ

Warszawa, Mazowiecka 7,

zamieszcza ogłoszenia we wszystkich pismach
Ziem Polakich i zagranicznych szybko i na do-
godnych warunkach.

Dewiza: **REKLAMA JEST GŁÓWNYM MOTOREM**
PRZEMYSŁU I HANDLU.



Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z dzia-
łami: fizycznym, chemicznym, elektro-
technicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nowo utworzona w Łodzi Pierwsza pracownia i wypo-
życzenia przezroczy dla potrzeb szkół, odczytów, pogra-
danek i t. p. Obecna kolekcja wynosi około 8000 sztuk, z różno-
rodnych dziedzin wiedzy stale rozszerzana. Pracownia wykony-
wa przezrocza na zamówienia, podług przedstawionych wzorów
i rysunków, w jaknajkrótszym czasie.
Ceny umiarkowane. Wykonanie wzorowe.

Biuro
Prośb i Zażaleń

Aleksandra Gersdorfa

Łódź, Piotrkowska 84.

Prośby. Memorjały.
Opracow. ustaw.
Tłumaczenia. Skar-
gi. Referaty.

Szkoła Lekarsko-Dentystyczna
L. Szymańskiego

Warszawa, Marszałkowska 151,

Z mocy postanowienia Rady Pedagogicznej i uchwa-
ły uczącej się polskiej młodzieży szkolnej wzno-
wiła wykłady i zajęcia. 422-2.

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej poszukuje lekarza
dla szpitala miejskiego domu izolacyjnego przy ulicy
Karola № 28 z pensją mk. 200 miesięcznie. Lekarz ten
ma obowiązek pełnienia obowiązków asystenta szpitala
dla chorych wewnętrznych przy ul. Karola № 28.
Zgłoszenia przyjmuje biuro Wydziału, Nowy Ry-
nek 14, pokój Nr. 4/5, do dnia 16-go marca 1919 roku
włącznie.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Wydział Zdrowotności Publicznej poszukuje dla
oddziału chirurgicznego szpitala miejskiego przy ulicy
Drewnowskiej Nr. 75 dwóch lekarzy asystentów z pensją
mk. 200 miesięcznie za czterogodzinne dzienne zajęcia
w szpitalu.

Zgłoszenia przyjmuje biuro Wydziału, Nowy Ry-
nek 14, pokój Nr. 4/5, do dnia 16-go marca 1919 roku
włącznie.

Magistrat.

Ogłoszenie.

Informator m. Łodzi

z kalendarzem na rok 1919 opracowany przez
Wydział Statystyczny i wydany nakładem Magistra-
tu, wyszedł z druku i jest do nabycia w księgarni
Gebethnera i Wolffa, Piotrkowska 87 (skład głów-
ny) oraz we wszystkich księgarniach w Łodzi, jak
również w Wydziale Statystycznym (Dzielna 2)
po mk. 5.— za egzemplarz.

Informator poza kalendarjum zawiera nastę-
pujące działy:

- 1) społeczno-naukowy,
- 2) informacyjny i
- 3) adresowy.

Wydawnictwo zostało uzupełnione 2 mapami
kolorowymi m. Łodzi oraz 2 tablicami wydatków
Zarządu Miejskiego i liczy ogółem 300 stron
druku.

Kupię dwie kaszty czcionek

(garmondu) w dobrym stanie.

Oferty, pod lit. A. B., składać w Administracji
„Straży Polskiej“.

Potrzebni chłopcy

do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się do Adm. Straży Polskiej.

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.

ul. Andrzeja № 13.

Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od
5—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.
319-1

Dr. W. STANISŁAWSKI

b. ordynator szpitala Miejskiego
w Odesie.

Choroby skóry, dróg mocz-
owych i weneryczne.

Przyjmuje od 1—3 i 4—6.

Przejazd № 40 m, 7
(obok poczty).

Dr. H. Sadkowiński

Choroby wewnętrzne

(specjalnie żołądka i kiszki)

Łódź, ul. Piotrkowska № 120

Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI

choroby skórne, włosów,
weneria i niemoc piciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowska
Przyjmuje od 9—2 i 4—8,
Panie 5—8.

Dr. Jelnicki

powrócił.

Choroby skórne i weneryczne

Św. Emilii 18 (róg Widzewskiej)

10—12 i 5—7, kobiety 4—5.

151-15

Poszukuje spółnika

do eksploatacji torfu z kapi-
tałem około 20,000 m.
Wiadomość: ul. Piotrkowska
№ 153, F. Kofackowski
od 3 do 6 wiecz. 509-1

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. A. Z. gar-
doba i dywany, meble, kwity lom-
bardowe, płace najlepsze ceny
ul. Wólczańska 43, m. 5. Proszę
przekonać się. 422-1

Kuznia bardzo uczciwa poszu-
kuje pracy, do prania, sprzą-
tania i wszelkiej posługi. Sien-
kiewicza 64, m. 12. 423-1

Opracunki potrzebny zaraz. Pio-
trkowska 2-4, od 10—12 przed
południem. 418-3

Prace w dobrym stanie do
sprzedania. Wiadomość ul.
Rzgowska 2-16. 416-2

Szyje elegancko Kostjomy od
mk. 35, Pała 25, Suknie 10.
Krawiec damski Rudzki, Piotrkow-
ska 17. Otrzymałem nowe żur-
nałe. 410-2

Józef Sosnowski, ul. Tytuł 26,
zgubił książeczkę legitymacyj-
ną na chleb, dla 6 osób 434-1

Zaginęła książeczka wiadowa
z kasy Przemysłowców Łódz-
kich wydana na imię Kazimierza
Perkowskięgo, zam. przy ul. Ty-
tuł 12. 418-1